

Teza: stopień winy a wymiar kary.

Przewinienie dyscyplinarne można popełnić umyślnie albo nieumyślnie. Ustalenie czy obwiniony działał umyślnie czy nieumyślnie nie ma znaczenia dla stwierdzenia popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, może mieć natomiast znaczenie przy wymierzaniu kary.

Sygn. akt WO-11/19

ORZECZENIE

z dnia 9 kwietnia 2019 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie:

Przewodniczący: SWSD Stefan Mazurkiewicz - sprawozdawca

Sędziowie: SWSD Jolanta Ruszczak, SWSD Arkadiusz Sawala

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Wacława Góreckiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2019 r. sprawy radcy prawnego W. S.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust.1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 8, art. 11 ust 1 i 2 , art. 12 ust. 1 i art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 74¹ pkt 2 ustawy o radcach prawnych

na skutek odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu z dnia 24 września 2018 r. w sprawie o sygn. akt: D 49/18 orzeka:

1.

zmienia zaskarżone orzeczenie w ten sposób, iż określa że czyn opisany w pkt II orzeczenia został popełniony w dniu 30 października 2017 roku oraz poprzez eliminacje z kwalifikacji prawnej czynu opisanego w pkt III art. 284 § 1 kk,

2.

w pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy,

3.

zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej kwocie 1.200 zł. (słownie złotych: jeden tysiąc dwieście) płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

W. S. został obwiniony o to, że:

I.

w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w okresie od 20 kwietnia 2015 r. do 30 października 2017 r. we Wrocławiu, przyjąwszy zlecenie na prowadzenie sprawy P. J. przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie i zadośćuczynienie,

na żądanie klienta nie informował go o prawdziwym przebiegu tej sprawy i jej wyniku, w tym udzielał nieprawdziwych informacji o tym, że złożył w sądzie pozew i wyznaczone były terminy rozpraw, podczas gdy zdarzenia te nie miały miejsca, co stanowi czyn sprzeczny z zasadami etyki radcy prawnego, jak też naruszenie obowiązków zawodowych,

tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy

radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 8, art. 11 ust. 1 i 2, art. 12 ust. 1, art. 44 ust.

1

Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 74¹ pkt 2 ustawy o radcach prawnych

2

II.

w okresie od 20 kwietnia 2015 r. do 30 października 2017 r. we Wrocławiu rezygnując z prowadzenia sprawy P. J. przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie i zadośćuczynienie, nie uczynił tego w takim czasie, by klient dla ochrony swoich interesów mógł skorzystać z pomocy prawnej innej osoby, bowiem nie wszczął procesu sądowego i nie wystąpił skutecznie z pozwem do sądu, skutkiem czego doszło do przedawnienia roszczenia, co stanowi czyn sprzeczny z zasadami etyki radcy prawnego, jak też naruszenie obowiązków zawodowych,

tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy

radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 8, art. 11 ust. 1 i 2, art. 12 ust. 1, art. 47 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

1

III.

w okresie od 08 listopada 2017 r. do dnia 16 kwietnia 2018 r. we Wrocławiu nie wydał na żądanie klienta P. J. pieniędzy w kwocie 1.985,00 zł, to jest kwoty 1.968,00 zł z tytułu pobranego wcześniej wynagrodzenia za prowadzenie sprawy przeciwko Skarbowi Państwa o zadośćuczynienie

odszkodowanie oraz kwoty 17 zł pobranej na rzecz należnej od udzielonego radcy prawnemu pełnomocnictwa opłaty skarbowej, do zwrotu których był zobowiązany, gdyż do daty zakończenia współpracy i zgłoszenia przez klienta żądania zwrotu należności nie wykonał zleconych mu przez klienta w tej sprawie czynności, w tym w pierwszej kolejności - nie wszczął postępowania sądowego i nie wystąpił skutecznie z pozwem do sądu celem dochodzenia roszczenia, co stanowi czyn sprzeczny z prawem oraz z zasadami etyki radcy prawnego, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 11 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 284 § 1 k.k.

2

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego we Wrocławiu z dnia 24 września 2018 r., sygn. akt OSD 49/18 uznano radcę prawnego W. S. za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzono mu za czyn opisany w pkt I orzeczenia karę pieniężną w wysokości 4.000 (czterech tysięcy) złotych, za czyn opisany w pkt II orzeczenia karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas jednego roku oraz zakaz wykonywania patronatu na czas jednego roku oraz za czyn opisany w pkt III orzeczenia karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas dwóch lat oraz zakaz wykonywania patronatu na czas dwóch lat. Wobec obwinionego orzeczono karę łączną zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres dwóch lat oraz zakaz wykonywania patronatu na okres dwóch lat. Obwinionego obciążono kosztami postępowania.

W uzasadnieniu Okręgowy Sąd Dyscyplinarny we Wrocławiu ocenił, że zarzuty postawione obwinionemu są zasadne, a jego wina nie budzi wątpliwości.

Na powyższe orzeczenie odwołanie wniósł obwiniony, zaskarżając je w całości. Odwołujący zarzucił orzeczeniu:

- obrazę przepisów prawa polegającą „na przyjęciu, że działania obwinionego nosiły znamiona przewinienia dyscyplinarnego i deliktowego polegającego na tym, że w wykonaniu z góry powziętego zamiaru nie informował klienta o prawdziwym przebiegu sprawy o odszkodowanie - określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 11 ust. 1 i ust. 2 i art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego - podczas gdy obwiniony procedował przedmiotową sprawę we współdziałaniu z klientem” oraz
- obrazę przepisów prawa tj. art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 11 ust. 1 i ust. 2 i art. 37 ust. 1 i ust. 4 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 284 § 1 k.k., „polegającą na przyjęciu, że obwiniony zatrzymał na swoim rachunku bankowym, pobrane od klienta wynagrodzenie w kwocie 1.968,00 zł, które stanowiące aktywa majątkowe klienta, mimo że nie on wszczął postępowania sądowego i nie wystąpił do Sądu z pozwem celem dochodzenia roszczenia, podczas gdy obwiniony prowadził działania pozasądowe na rzecz klienta, które zmierzały, do sfinalizowania sprawy ponosząc z tego tytułu znaczne koszty”.

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie od dokonania zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny, zważył co następuje:

Wywiedzione przez obwinionego odwołanie okazało się bezzasadne i nie mogło doprowadzić ani do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ani do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania.

Odwołanie obwinionego nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ żaden z podniesionych zarzutów nie okazał się zasadny. Kontrola odwoławcza wykazała bowiem, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych we Wrocławiu poczynił właściwe ustalenia faktyczne, które następnie prawidłowo ocenił.

Sąd Odwoławczy ocenia, iż skarżący nie podniósł konkretnych zarzutów, jedynie lakonicznie twierdząc, iż doszło do naruszenia prawa, ponieważ nie działał on z zamiarem pokrzywdzenia swojego klienta, a co za tym idzie, iż nie doszło do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, zwłaszcza, że „procedował sprawę we współdziałaniu z klientem”. Jako uzasadnienie braku zamiaru w swoim działaniu, a zarazem usprawiedliwienie swoich błędów przywołał zły stan zdrowia. Odwołujący nie zarzucił Sądowi I instancji uchybień proceduralnych, które to mogły doprowadzić do błędów w ustaleniach faktycznych. Nie wskazał również na czym polegać miałyby obraza przepisów materialnych.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd I instancji ustalił stan faktyczny przede wszystkim w oparciu o zeznania pokrzywdzonego oraz dołączone przez niego wydruki wiadomości sms-owych, wymienianych z obwinionym. W toku postępowania obwiniony nie składał wyjaśnień i nie stawiał się na rozprawie, choć o wszystkich czynnościach był prawidłowo zawiadamiany. Obwiniony na żadnym etapie postępowania nie kwestionował prawdziwości wydruków przedłożonych przez pokrzywdzonego, ani faktów, iż doszło do opisanych zdarzeń. Dopiero w uzasadnieniu odwołania stwierdził, iż nie doszło do popełnienia deliktu dyscyplinarnego, bowiem nie miał zamiaru pokrzywdzenia P. J., a jego zaniechania spowodowane były złym stanem zdrowia. Co najistotniejsze obwiniony, w żaden sposób nie udowodnił twierdzeń o swojej chorobie, bowiem nie dołączył na tę okoliczność żadnego dowodu. Sąd jako wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonego oraz dokumentację przez niego załączoną. Dowody te wzajemnie ze sobą korespondowały i były spójne. Jednocześnie, co wskazano powyżej, obwiniony ich w żaden sposób nie kwestionował.

Dla bytu przewinienia dyscyplinarnego bez znaczenia pozostaje postać strony podmiotowej, w jakiej zostało popełnione. Zarówno ustawa o radcach prawnych, jak również Kodeks Etyki Radcy Prawnego nie regulują kwestii strony podmiotowej, co oznacza, że przewinienie dyscyplinarne można popełnić umyślnie albo nieumyślnie. Ustalenie

więc czy obwiniony działał umyślnie czy nieumyślnie nie ma znaczenia dla stwierdzenia czy doszło do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, może mieć natomiast znaczenie przy miarkowaniu kary. W żadnym razie jednak, brak zamiaru bezpośredniego albo ewentualnego, czy też potencjalna nieumyślność nie wyłącza odpowiedzialności dyscyplinarnej za popełnione przewinienie dyscyplinarne. Dlatego też ustalenie czy obwiniony działał w zamiarze bezpośrednim czy też nie, ma jedynie znaczenie jako okoliczność jego popełnienia.

Jak stanowi art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swoich obowiązków zawodowych. Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela zdanie Sądu meriti, iż zachowanie obwinionego sprzeczne było z zasadami etyki i godnością zawodu radcy prawnego, a także doprowadziło do naruszenia obowiązków zawodowych.

Obwiniony nie składał wyjaśnień w sprawie, swoje stanowisko zajął natomiast w odwołaniu. Wskazał, iż jego zaniedbania wynikały z choroby, której jednak w żaden sposób nie udokumentował. Trzeba jednak stwierdzić, że nawet gdyby obwiniony udowodnił zły stan zdrowia, to nie można uznać, że choroba obwinionego stanowiła powód bądź usprawiedliwienie dla zaniechań jakich dopuścił się obwiniony. Ewentualny zły stan zdrowia nie wykluczał przecież przedsięwzięcia przez obwinionego kroków, które czyniłyby zadość standardom wykonywania zawodu radcy prawnego i zasadom etycznym wynikającym z Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Jeśli bowiem rzeczywiście choroba uniemożliwiała obwinionemu wykonanie zlecenia z najwyższą starannością powinien on w adekwatnym czasie wypowiedzieć pełnomocnictwo, tj. przynajmniej w czasie, w którym roszczenie klienta nie uległo przedawnieniu. Za karygodne i naganne uznać należy długotrwałe zwodzenie klienta i zapewnianie o rzekomo podjętych krokach. W tym świetle trudno również nie zgodzić się z oceną Sądu meriti, iż nie było to działanie z zamiarem bezpośrednim. Obwiniony nie tylko wielokrotnie przekładał spotkanie z pokrzywdzonym, nie informując o prawdziwym przebiegu jego sprawy, ale przede wszystkim z pełną premedytacją podawał mu nieprawdziwe informacje co do faktu złożenia pozwu w sprawie, a co za tym idzie rzekomych terminach procedowania sądu powszechnego. Idąc dalej, nie było to tylko jednorazowe zapewnienie. Obwiniony posunął się do kolejnego wprowadzania swojego klienta w błąd, przekazując mu, iż jego sprawa została przeniesiona do innego sądu. Takie działania doprowadziły do przedawnienia roszczenia klienta. W zaistniałym stanie sprawy można przewidywać, że brak wielokrotnych zapewnień co do podjętych czynności, doprowadziłby do wcześniejszego zerwania współpracy ze strony pokrzywdzonego, jego próby nawiązywania kontaktu z obwinionym świadczyły o zaangażowaniu. Obwiniony jednak wprowadzając w błąd i manipulując utrzymywał swojego klienta w fałszywej świadomości co, do toczącego się postępowania. Jako, że zawód radcy prawnego odznacza się w powszechnej świadomości jako zawód profesjonalny i zawód zaufania publicznego, oczywistym jest, że pokrzywdzony przez tak długi okres nie miał podstaw do wątplenia w wersję prezentowaną mu przez obwinionego. Co istotne, obwiniony utrzymywał z pokrzywdzonym stały kontakt, usprawiedliwiając przed nim brak czasu powodami osobistymi, tj. narodziny dziecka, choroba dziecka, inne problemy rodzinne. Powyższe jednak nie może zostać uznane jako współdziałanie z klientem.

W toku kontroli instancyjnej, Wyższy Sąd Dyscyplinarny postanowił jednak o zmianie opisu czynu z pkt II, poprzez wskazanie konkretnie określonej daty, tj. dnia 30 października 2017 r. Dla przedmiotowego przewinienia istotna jest data, w której obwiniony wypowiedział pełnomocnictwo. Uczynił to w dacie, w której roszczenia jego mandanta uległo już przedawnieniu. Dlatego też uznano, iż to w tej dacie doszło do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, a nie w okresie od 20 kwietnia 2015 r. do 30 października 2017 r. W tak określonych granicach czasowych obwiniony powinien bowiem prowadzić sprawę na rzecz swojego klienta. Za takim ujęciem sprawy przemawia również sam charakter czynności jaką jest wypowiedzenie pełnomocnictwa.

Sąd II instancji nie miał również wątpliwości, co do popełnienia przez obwinionego czynu opisanego w pkt III, jednakże trzeba mieć na uwadze, że obowiązek rozliczenia między stronami wynikał z istniejącego zobowiązania cywilnoprawnego. Obwiniony wszedł legalnie w posiadanie przedmiotowej kwoty pieniężnej, jako ekwiwalentu jego świadczenia na rzecz klienta. Wszelkie rozliczenia między stronami powinny być oceniane i dokonywane więc w oparciu o przepisy prawa cywilnego. Sąd Odwoławczy nie podziela oceny prawnej Sądu meriti, jakoby w tej sytuacji

doszło do przywłaszczenia wskazanej kwoty i dlatego zdecydował o eliminacji z kwalifikacji prawnej czynu art. 284 § 1 k.k.

Ustawa o radcach prawnych nie zawiera dyrektyw wymiaru kary. Przy wyborze rodzaju i wysokości kary sąd dyscyplinarny uwzględnia stopień społecznej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego, a także bierze pod uwagę wiele okoliczności, takich jak stopień zawinienia, sposób zachowania się radcy prawnego, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na nim obowiązków, ujemne następstwa przewinienia, dotychczasowy sposób wykonywania zawodu i zachowanie się po popełnieniu czynu. W orzecznictwie podkreśla się, że podstawę odwoławczą może stanowić tylko taka niewspółmierność kary, która ma charakter rażąco. Rażąca niewspółmierność kary ma miejsce wówczas, gdy kara orzeczona w stosunku do obwinionego nie uwzględnia w stopniu należywym dyrektyw sądowego wymiaru kary. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r. sygn. akt SDI 25/09).

Ważną cechą odpowiedzialności dyscyplinarnej jest to, że - co do zasady - brak jest tutaj ustawowego przyporządkowania poszczególnych kar do określonych deliktów dyscyplinarnych. Daje to organom dyscyplinarnym możliwość wzięcia pod uwagę wszelkich okoliczności dotyczących zarówno samego czynu i sprawcy, jak i ich społecznego kontekstu, w celu zapewnienia adekwatności kary do czynu. Rodzaj kary powinien więc zależeć od rodzaju naruszenia i jego wagi, stopnia szkodliwości społecznej czynu, stopnia zawinienia sprawcy oraz okoliczności łagodzących albo obciążających (71 Jaroszyński, Komentarz do art. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, w: T. Jaroszyński, A. Sękowska, P. Skuczyński, Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz, Warszawa 2016, s. 34).

Mając na uwadze powyższe w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego orzeczona przez Sąd I instancji wobec obwinionego kara pieniężna oraz kara łączna - zawieszenie prawa do wykonywania zawodu na okres dwóch lat wraz z zakazem wykonywania patronatu na okres dwóch lat jest adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej popełnionych deliktów dyscyplinarnych. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał te kary za współmierne i należycie realizujące dyrektywy wymiaru kary, nadto będą one wystarczające do osiągnięcia swoich celów wychowawczych i zapobiegawczych. W żadnym razie nie można uznać, iż orzeczone przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny kary są rażąco niewspółmierne do popełnionych przez obwinionego czynów dyscyplinarnych.

W trakcie kontroli instancyjnej nie stwierdzono również, aby w sprawie wystąpiły bezwzględne przyczyny odwoławcze, dlatego mając na uwadze powyższe Wyższy Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 86/IX/2015 r. Krajowej Rady Radców Prawnych w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.